

Protokół nr 48/2024

posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Stargardzie odbytego w dniu 26 lutego 2024 roku.

Członkowie Komisji obradowali w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 9.00 do 10.10.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa otworzył 48 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2 i 3** do protokołu.

Protokół nr 47/2024 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniu 29 stycznia 2024 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 47/2024 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 29 stycznia 2024 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035 oraz w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.
2. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 – Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035 oraz w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.

1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Stargard na lata 2024-2035.

Projekt uchwały wraz z wnioskiem z dnia 22.02.2024 roku stanowi załączniki nr 4 do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync powiedział, że zwiększenie budżetu miasta po stronie dochodów i wydatków wynosi ponad 2.150.000 złotych, z czego 1.011.000 złotych to środki uzyskane z Funduszu termomodernizacji i remontów na budynek przy ulicy Młyńskiej 10. Środki w wysokości 1.129.000 złotych otrzymało miasto z Funduszu Europejskiego dla Pomorza Zachodniego z przeznaczeniem na utworzenie miejsc przedszkolnych w Przedszkolu Miejskim nr 5. Środki te zostaną przeznaczone na zakupy wyposażenia, koszty wynagrodzeń nauczycieli, administracji, zajęć dodatkowych i specjalistycznych. Jeśli chodzi o zmiany w budżecie, które nie mają wpływu na kwoty budżetowe to zwiększenie o 130.000 złotych planowany limit środków na remont ulicy Warzywnej. Są to dodatkowe prace polegające na wzmocnieniu konstrukcji drogi. Kwota ta wynika z przesunięcia środków z zadania remont ulic Pogodnej i alei Żołnierza Bocznej, na którą złożona oferta jest korzystniejsza niż zakładano. Proponuje się zmniejszyć rezerwę przeznaczoną na zadania inwestycyjne o 550.000 złotych i przeznaczyć to na wzrost nakładów finansowych na wykonanie dokumentacji przebudowy ulicy Niepodległości, wynikający z rozszerzenia zakresu tej dokumentacji oraz na zabezpieczenie udziału własnego w wysokości 145.000 złotych na remont kamienicy przy ulicy Młyńskiej. Jest również przewidziana refundacja prac konserwatorskich w kościele Ducha Świętego. Zabezpiecza się środki na wkład własny w utworzenie miejsc przedszkolnych. W ramach oświaty i wychowania wyodrębnia się nowe przedsięwzięcie wsparcie kształcenia ogólnego w Stargardzie, które planowane jest w wysokości 847.000 złotych, z czego 676.000 złotych na wydatki bieżące i 171.000 złotych wydatki majątkowe. Łączny nakład do 2025 roku to 1.127.000 złotych. Wniosek do projektu uchwały związany jest z zakończeniem negocjacji w sprawie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. W marcu SKM powinna ruszyć. Udział miasta zwiększy się o kwotę 297.000 złotych niż zakładano pierwotnie. Daje to określony cykl zarówno w godzinach szczytu i poza nim, a także pociągi tak, aby ludzie ze Stargardu zdążyli do Szczecina do pracy rano i podobnie wieczorem po ostatniej zmianie, gdzie pociąg do Szczecina jest o 22.40 i ze Szczecina po 23.00. Będzie to przekazane jako dotacja dla samorządu wojewódzkiego.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035 wraz z wnioskiem.*

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Miasta Stargard na 2024 rok.

Projekt uchwały wraz z wnioskiem z dnia 22.02.2024 roku stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Projekt uchwały omówiony został w punkcie 1.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Miasta Stargard na 2024 rok wraz z wnioskiem.*

Do punktu 2 – Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że mieszkańcy pytają o monitoring miejski, jak się rozwija, gdzie są podpinane kamery z analogowych na cyfrowe. Kwestie dotyczą zdarzeń w mieście jak przerysowanie samochodu, bowiem jest problem z ubezpieczycielem i są pytania czy można skorzystać z monitoringu miejskiego. Mieszkańcy chcą też wiedzieć, gdzie jest obecnie monitoring, gdzie będzie, gdzie działa a gdzie nie działa.

Kolejna sprawa dotyczyć będzie zapytań mieszkańców o schrony, zaś w celu zwiększenia zainteresowania w mieście opieką nad bezdomnymi kotami omówione zostaną sprawy, o których bezpośrednio poinformowała opiekunka kotów.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że w mieście jest nowy system alarmowania o zagrożeniach. Kosztem 600.000 złotych taki system został kompletnie zmodernizowany. Jest 14 nowych syren. System pozwala na informowanie mieszkańców przez megafony. Są też służby w postaci Straży Miejskiej i Policji, które przez megafony lub osobiste dotarcie do osób starszych, osób zależnych mogą informować gdzie w przypadku zagrożenia takie osoby mogłyby się skryć. Nie bez znaczenia jest pomoc międzysąsiedzka. Jest to istotny element współpracy i pomocy w przypadkach trudnych. Tych miejsc w mieście jest wystarczająco. Analizuje się, że miasto Stargard opuści około 15 tysięcy osób w ramach samoewakuacji. Grupa około 10 do 15 tysięcy ludzi zostanie tu na stałe. Trzeba liczyć się z tym, że bezpiecznie schować trzeba będzie około 30 tysięcy osób. Po działaniach jesienią zeszłego roku zinwentaryzowane jest praktycznie całe miasto. Na stronie internetowej miasta w zakładce wydziału zarządzania kryzysowego dostępna jest mapa miejsc ukrycia. Natomiast miejsc garaży podziemnych, miejsc publicznych, wzmocnionych stropów, piwnic jest około 30 tysięcy. Miasto inwentaryzuje schrony, miejsca ukrycia. Cały rejestr prowadzi Wydział Bezpieczeństwa Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Na dziś nie ma przepisów, ani żadnych możliwości sfinansowania najpilniejszych remontów.

Tych obiektów jest 27 i niewielka ich część, około 9 obiektów nie nadaje się do wykorzystania. Te można byłoby w sposób pilny przystosować do wykorzystania. Pozostałe miejsca funkcjonują, są dobrze prowadzone, mają dostęp wody, prądu, ale nie są przystosowane do natychmiastowego użycia pod kątem rezerwy wody, pożywienia. W przypadku kiedy zaistnieje taka potrzeba to wszystko będzie można zrobić. Wiele przepisów dających możliwość prezydentom, wójtom, burmistrzom wydania zarządzeń o sposobie podejmowania decyzji w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa zostało uchylonych. Mimo tego dokonano przeglądów, aby mieć jasność co do wielkości i wysokości ewentualnych remontów. Były rozmowy z urzędem wojewódzkim, jeśli chodzi o dofinansowanie remontów takich obiektów. Otrzymano informację, żeby przygotować szacunkowe koszty, ale to na razie tylko teoria. Straż Pożarna jeśli chodzi o te obiekty wspiera miasto. Jeśli chodzi o monitoring to w mieście jest 30 kamer. Oprócz 3 kamer na osiedlu Pyrzyckim, które w tej chwili nie mają możliwości zasilenia wszystkie są czynne. Dzięki programowi „Razem Bezpieczniej” udało się pozyskać w zeszłym roku prawie 99.000 złotych na zmodernizowanie czterech systemów kamerowych od podstaw. Przy modernizacji zawsze są wymieniane na najnowszy sprzęt. Miasto ma monitoring w postaci kamer online, który ma to pod nadzorem i podglądem Straż Miejska, ale również Policja.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał, czy mieszkaniec jeśli ma jakąś sytuację kryzysową może się zwrócić o zapis z kamery.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że nie. Monitoring udostępniany jest tylko i wyłącznie na żądanie Policji, Prokuratury lub Sądu. Miasto może sprawdzić i powiedzieć mieszkańcowi jedynie, czy jest nagrane jakieś zdarzenie, ale nie może udostępnić nagrania. Takie nagranie jest zabezpieczone 33 dni zgodnie z przepisami.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka powiedziała, że w mieście jest 12 kamer on-line, 18 jest pod kt-system, 13 kamer jest na osiedlu Pyrzyckim, które też zostały podpięte tylko winny sposób. Udało się tam podłączyć prąd i w tym momencie jest możliwość podglądu na żywo przez Straż Miejską. Na osiedlu Tysiąclecia nie ma podglądu na żywo i na ulicy Kolejowej jest jedna kamera.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa zapytał, jakby zinwentaryzować to, które obszary miasta są monitorowane.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że na osiedlu Pyrzyckim w dobrym miejscu są założone, Park Letni. Miasto ma 12 kamer on-line, ulica Kolejowa, osiedle Tysiąclecia gdzie są 4 kamery.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka powiedziała, że rozszerzanie monitoringu wiąże się

z kosztami. Kamera może kosztować kilka tysięcy, ale koszty, które dotyczą utrzymania, awarii są bardzo duże. Układanie kamer, żeby było ich jak najwięcej mija się z celem. Musi to być działanie przemyślane.

Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa powiedziała, że różne instytucje typu szkoły, przedszkola mają swoje kamery.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że jest zestawienie jak jest wykorzystany monitoring przez Straż Miejską i ile wykroczeń zostało ujawnionych poprzez monitoring. Miasto kupiło również duży agregat prądotwórczy. Dzięki decyzjom radnych, w budynkach Urzędu Miejskiego robione jest przyłącze alarmowe, zapasowe. Kiedy będzie brak prądu, Straż Pożarna podjeżdża, podłącza i można dalej bez zakłóceń funkcjonować.

Radna Alicja Koźlik zapytała o monitoring i egzekwowanie łamania przepisów przez kierowców. Jest miejsce newralgiczne, które jest zagrożeniem i jest to ulica Warowna na odcinku Baszta Morze Czerwone, Brama Pyrzycka. Rok rocznie od wiosny do późnej jesieni tam jest bardzo utrudniony przejazd dla ambulansów, przy pożarze Straż Pożarna nie wjedzie. Na całej długości wzdłuż murów stoją samochody. Tam na prośbę radnej ustawiony jest znak zakazu zatrzymywania i postoju. Jest wszystko opisane jeśli chodzi o organizację ruchu jak należy, ale jest to notorycznie łamane. Tam nie ma kogoś kto mógłby to wyegzekwować, zwłaszcza w okresie weekendów. Straż Miejska w weekendy nie pracuje, Policja ile razy by się nie dzwoniło to nie ma kogo wysłać, bo wszystkie radiowozy są w terenie. Ulica Władysława Łokietka na długości od ulicy Warownej do ulicy Złotników obstawiona jest po obu stronach, a ulica jest dojazdowa i wyjazdowa z ulicy Warownej. Znaki nie pomagają, być może gdyby ustawiony został tam monitoring, to byłaby możliwość wyegzekwować od kierowców przestrzegania przepisów.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że podjedzie tam ze służbami.

Radna Alicja Koźlik zapytała, czy nie byłoby zasadne, żeby w tych miejscach schronienia dla mieszkańców, przynajmniej tych największych też taki generator zabezpieczyć.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka powiedziała, że agregat jest na potrzeby miasta, ale tam gdzie będzie potrzeba, to agregat może podjechać.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że będzie zwracał się do Prezydenta o możliwość zakupu drugiego takiego urządzenia.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że zamiast przewozić z jednego miejsca do drugiego, to lepiej byłoby mieć zabezpieczone w kilku miejscach.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka powiedziała, że musi być serwisowany.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak dodał, że szkoły mają agregat i szpital ma.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP też jest. Musi być uruchamiany, kontrolowany, musi ciągle działać.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że miejski jest w Straży Pożarnej, która nim dysponuje.

Radna Alicja Koźlik zapytała, czy nie byłoby zasadne, żeby zmienić godziny pracy, Straży Miejskiej, aby pracowała przez cały tydzień.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że to on takiej decyzji nie podejmuje.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że są włączane syreny w ramach próbnego alarmu. Za każdym razem kiedy są włączone ludzie się niepokoją, co się dzieje, czy to próba czy coś innego. Warto byłoby pomyśleć o rozwiązaniu, żeby ludzie byli poinformowani.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że to trwa 3 sekundy.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że ludzie się boją. Można w Stargardzkim Informatorze Samorządowym napisać, że są narzucone takie wymogi i trzeba takie próby przeprowadzać.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że nie ma problemu.

Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa powiedziała, że tu nie ma dobrego rozwiązania. Jeśli zostanie napisane, że będzie taka próba, a będzie trzeba zrobić alarm to wszyscy powiedzą, że jest próba i nie podejmą działań. Ludzie muszą być czujni podczas alarmu.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że można poinformować w Stargardzkim Informatorze Samorządowym i podać kalendarz, w jakich dniach będzie testowany system. Warto też wpisać, że test trwa 3 sekundy, a informacja alarmowa jest to przykładowo sygnał ciągły przez 3 minuty.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że sygnał ciągły to zupełnie co innego.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka powiedziała, że kalendarza stałego też nie można dać, ponieważ gdzieś może nie być prądu i czasem sprawdzenie może odbyć się w całkiem innych terminach.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że ogólną informację o podejmowanych próbach alarmowych można będzie podać.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że przy okazji można napisać, iż próba potrwa do 3 sekund.

Radna Alicja Koźlik zapytała, czy zdarzyły się w mieście akty dywersyjnych działań w kluczowych miejscach.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że nie.

Radny Mariusz Smuga powiedział, że ta sytuacja jeśli chodzi o schrony jest taka sobie. Schronów jest mało i w tym piwnice. Ten temat będzie narastał, bo biorąc pod uwagę to co się teraz buduje w mieście, bo zdecydowana większość budynków w mieście jest bez piwnic. Dobrze by było, żeby był nacisk na inwestorów, deweloperów żeby budowano z piwnicami. Dziś może to być niepotrzebne, ale może będzie potrzebne za 20 lat.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Jacek Fabisiak powiedział, że jest to dobra sugestia, ale to musiałoby regulować prawo budowlane.

Radny Mariusz Smuga powiedział, że można by wymóc na inwestorach, aby budowali miejsca parkingowe podziemne i zapytał, czy tą samą drogą nie można wymusić budowania piwnic.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync powiedział, że w tej chwili nie ma przepisów. Jeśli chodzi o miejsca postojowe przepisy wprost mówią, że w planach zagospodarowania przestrzennego i w decyzjach o warunkach zabudowy powinno się przewidywać miejsca postojowe. Tam gdzie inne parametry nie pozwalają, to siłą rzeczy są podziemne. W niektórych miejscach z góry wskazywane są podziemne schrony, żeby był zachowany udział zieleni.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa podziękował za omówienie tematu.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że mieszkanka miasta z dobrego serca opiekuje się ponad 40 kotami dziko żyjącymi. To wszystko robi z własnych środków, z emerytury.

Mieszkanka miasta powiedziała, że w okresie zimowym od grudnia przez dwa miesiące bezdomnym kotom pomaga Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Stargardzie. Jest to jednak kropla w morzu. Kiedyś była jeszcze pomoc ze schroniska w Kiczarowie. Za dużo kotów podrzucali na działkę mieszkanki, nie jest schroniskiem i finansowo też nie jest w stanie zaopiekować się taką ilością kotów. W trzech różnych miejscach, plus dom dokarmia 41 kotów.

Radna Alicja Koźlik zapytała, jakie to są miejsca.

Mieszkanka miasta powiedziała, że przy ulicy Wita Stwosza, przy szkole są dzikie koty. Poprosiła o informację, pouczenie, aby dotrzeć do rodziców uczniów z tej szkoły. Mieszkanka rozmawiała z dyrektorem szkoły i pedagogiem, aby uwrażliwiać młodzież. Zaczyna się szkoła, kończą się wakacje i koty idą w odstawkę. W tej chwili dwa koty wysterylizowała i będą jeszcze kolejne dwa. To wymaga czasu i pieniędzy. Najistotniejsza w tym wszystkim jest karma. W dużych miastach raz na kwartał dawana jest karma i jest pomoc przy wyłapywaniu. Kolejne miejsce przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie jest 15 kotów. Niektóre z nich są stare, ratowane po piwnicach, dwa są do oddania. Trzecie miejsce to przy ulicy Kazimierza Wielkiego. No i jeszcze w domu.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync zapytał, czy chodzi o wyłapywanie w celu kastracji i sterylizacji.

Mieszkanka miasta powiedziała, że tylko. Miała być wspólna narada odnośnie karmicieli i zabezpieczenia pokarmu dla dzikich kotów. Mieszkanka powiedziała, że chciała sama pójść po szkołach, ale okazało się, że nie wolno.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że zbierana jest karma w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP, ale nie można jej podarować osobie prywatnej tylko instytucji. To wynika z wewnętrznych procedur i tak samo może być w szkołach. Może w ośrodku czy w szkołach zbierać karmę jako darowiznę celową. Przykładowo karma zanoszona byłaby do TOZ z przeznaczeniem dla pani na dokarmianie kotów. Ciężko się jednak z tymi osobami skontaktować.

Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa powiedziała, że stargardzki TOZ ma siedzibę w Domu Kultury Kolejarza i oni raz w tygodniu mają dyżur popołudniami. Są tam dwie osoby.

Mieszkanka miasta powiedziała, że ma kontakt i ostatnio dostała od nich 11 puszek i trzy kilogramowe torby, ale to kropla w morzu potrzeb.

Radna Alicja Koźlik zapytała, jaka ilość potrzebna jest tygodniowo, żeby zabezpieczyć dzikie koty.

Mieszkanka miasta powiedziała, że 1.450 złotych kosztowały wszystkie leczenia czterech kotów. Karma dziesięciokilogramowa kosztuje 170 złotych, do tego mleko, żwirek i mięso mielone najtańsze. Często ludzie też przeszkadzają, straszą psem, ale są też dobrzy ludzie, którzy oferują pomoc.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa poprosił o pomoc w tym temacie radną Alicję Koźlik i powiedział, że pomoc powinna mieć charakter pomocy systemowej, a nie jednorazowej. Trzeba dotrzeć do TOZ i dogadać tę darowiznę celową. Wtedy oficjalnie można pójść do szkół i poprosić o zbiórkę. Przewodniczący zapytał, czy mieszkanka ma gdzie tę żywność magazynować, przewieźć.

Mieszkanka miasta powiedziała, że tak ma gdzie magazynować, bo ma taki boks. Przewieźć byłoby gorzej, ale są dobrzy ludzie.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że nie wie, jak rozwiązać sprawę finansową, bo być może będzie ktoś chciał podarować środki na kastrację, ale to trzeba porozmawiać z TOZ-em.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że darowizna może być, tylko zgodnie z przepisami skarbowymi to musi to być przelew. Darowizny muszą być udokumentowane. Inna darowizna nie wchodzi w rachubę. Rozwiązaniem jest zrobienie przelewu celowego na konto przychodni, która dokonuje zabiegu.

Mieszkanka miasta powiedziała, że wolałaby nie wchodzić w pieniądze, bo trzeba będzie robić dużo rozliczeń, księgować.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że to nie będzie pani dotyczyć. Pani wskazuje tylko kota do wykastrowania, a przelew idzie na przychodnię.

Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa zapytała, czy mieszkanka płaci za kastrację.

Mieszkanka miasta powiedziała, że ma kota, który ma trochę więcej niż rok, którego uratowała na parkingu. Zapłaciła 300 złotych, bo powiedzieli, że to kot domowy, a on został znaleziony i uratowany.

Przewodniczący Komisji Norbert Śliwa powiedział, że pomoc trzeba zacząć od karmy i zapytał, czy mieszkanka akceptuje takie rozwiązanie.

Mieszkanka miasta powiedziała, że akceptuje i podziękowała.

Radna Alicja Koźlik powiedziała, że można byłoby wypuścić kalendarz z kotami. Podziękowała też mieszkance za to co robi dla bezdomnych kotów.

Mieszkanka miasta powiedziała, że dziękuje też za ludzi dobrej woli, którzy pomagają.

Więcej spraw z zakresu spraw bieżących miasta nie zgłoszono.

Komisja dokona ustalenia terminu następnego posiedzenia Komisji zgodnie z przepisami prawa w tym zakresie

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 48 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 26 lutego 2024 roku.

Protokół sporządziła:

Inspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji

Norbert Śliwa